# KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Listopada.—Rok 1834. Niedziela. № 321 Jutro, Ś. Eligjusz.

Zaczynaiący nową pracę wczoraj złożył dla pogorzelców Opatowa zł. 5, i tyleż dla Sierot. Złożyli oraz w Redakcji Kurjera na pogorzelców Opatowa: Urzędnicy Najwyższej Izby Obrachunkowej Królestwa zł. 251 gr. 20. Od A. Z. zł. 20. Również dla tychże pogorzelców przysłano od P. S. koszul 2, kaftaników 2, poszewka 1, skarpetek par 4 i pończoch par 2. Od Bezimiennego: koszul 3, szlafrok, spodni 2, kamizelka, salopa, piernat, poduszek 3, poduszeczka, chustka.

*Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu.* Celem podania publiczności iak największego ułatwienia w nabywaniu drzewa w Magazynie rządowym, poleciła dziś dozorowi tegoż magazynu, aby sprzedaż drzewa uskuteczniał każdego dnia oprócz święta, przez cały przeciąg dnia od rozwidnięcia aż do zmroku, wyiąwszy godzinę na obiad przeznaczoną; aby zaś publiczność niedoznawała żadnego zawodu, ani zwłoki w odwozie zakupionego drzewa, Kommissja Rządowa poleciła Dozorowi Magazynu najściślejsze przestrzeganie, aby Entreprener rżnięcia i odwózki zakupione drzewo z odwózką i rżnięciem, ieżeli 5 sążni (licząc 75 stóp sześciennych massy na 1 sążeń) nie przenosi, najdalej w przeciągu 2ch dni po kupnie, większe partje do 20 sążni włącznie, w przeciągu dni 8, wszystkie zaś znaczniejsze, w przeciągu dni 15, nie licząc w to świąt, nieochybnie kupuiącemu odstawiał. Jeżeli drzewo z odwózką lecz bez rżnięcia zakupione było, natenczas mniejsze partje aż do 5 sążni zaraz nazaiutrz, większa ilość do sążni 20 włącznie w przeciągu dni 4, a znaczniejsze partje w przeciągu dni 15, świąt w to nielicząc, odstawiane kupuiącemu być powinny. Na przypadek gdyby Entreprener w tym terminie odstawić zaniedbał, Dozór Magazynu stosownie do § 12 kontraktu z Entreprenerem zawartego, natychmiast pod własną odpowiedzialnością drzewo odstawić kupuiącemu nakaże. Każdy przeto kupuiący w razie doznania iakiegokolwiek zawodu, do Inspektora Magazynu zażalenie swoie wnieść winien, a gdyby z iego strony doznał iakiego utrudzenia, za zgłoszeniem się bądź ustnem lub na piśmie do Dyrektora Wydziału Dóbr i Lasów rządo: w Kommissji Rząd: Przychodów i Skarbu natychmiast trudności usunięte mieć będzie. Ostrzega wreszcie Kommissja Rządo: Publiczność, iż każdy kupuiący drzewo, winien iest otrzymać w kassie kwit drukowany, za którym drzewo z Magazynu wydane sobie mieć będzie.— Radzca Stanu, Dyrektor Wydziału *Piwnicki.* — Sekretarz Dyrekcji, *Drozdowski.*

*Wiadomość dla uczących się ięzyka Rossyjskiego.* Celem ułatwienia sposobności dokładnego poznania głosek drukowanych, iako też wszelkiego rodzaiu pisanych ięzyka Rossyjskiego, wyszły na widok publiczny tablice litografowane pod tytułem: „*Głoski Rossyjskie drukowane i pisane*" z wszelką dokładnością wypracowane i sprzedaią się: w księgarniach Glücksberga pod filarami i przy ulicy Przeiazd, Huges, Sennewalda, Merzbacha, Szteblera, w składzie Ciechanowskiego i w księgarni dawniej Pukszty, teraz Nowoleckiego. Exemplarz po gr. 10, na pięknym papierze gr. 15. — Walc i Mazur *Leżeńskiego* i Mazur A. *Szturma*, grane w d. 28 b. m. na wieczorze tańcuiącym w nowej Resursie, które się powszechnie podobały, ułożone na Pjanoforte, znajduią się w składzie muzyki Jg. Klukowskiego przy ulicy Miodowej. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 17 gr. 25 do 19 i pół. Pszenicy od 17 i pół do 22. Jęczmienia

od 16 do 18. Owsa od 10 i pół do 11 i pół. Siana furę iednokonną od 18 do 24; parokonną od 32 do 36. Słomy furę od 10 do 20. — Podpisany Fabrykant, przybywszy z zagranicy, ma zaszczyt zawiadomić Sza: Publiczność, iż nowo założona Fabryka *Bronzowych emaljowanych galanteryjnych wyrobów*, przy ulicy Podwal pod Nr 497 lit: B. exystuiąca, obejmuie znaczny zapas tychże w najnowszym Paryzkim i Wiedeńskim guście, iako to: bransoletek, kolczyków, bandloczków w kłossy i w różnych gatunkach sprzączek i klamer do pasów, łańcuszków na szyię i do zegarków z kluczykami, spinek do koszul, grzebyków w różnych deseniach i kamieniami wysadzanych, szpilki do ubrania włosów w kształcie różnych kwiatów, dyadema, feronierki i w różnych gatunkach biżuterji. Przyjmuie oraz wszelkie obstalunki i reperacje tegoż rodzaiu, ręcząc za największą akuratność, niemniej i co do cen umiarkowanych zadowolę. *F. J. Kownacki.* — Wczoraj w wielkim Teatrze, Publiczność zupełnie zadowolona z gry JP. *Kossa* przedstawiaiącego rolę *Rochusa,* przywołała go powszechnym odgłosem. — Od kilku dni nastała zupełna odwilż. — Na targowiskach stolicy, od kilku dni, Ryb wszelkiego rodzaiu znajduie się znaczna ilość. — Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale na Iszem piętrze, będzie grała orkiestra z 7miu dobranych Artystów złożona. — Gazeta niemie: *Merkury Szwabski* pod artykułem z *Polski* donosi, że w *Warszawie* następuiąca zima będzie obfita w zabawy, gdyż wiele maiętnych rodzin mieszkaiących od lat kilku w swych maiętnościach wiejskich, zaczyna wracać do Warszawy.

*Z Petersburga.* — *Newa* zamarzła d. 18 b. m. chociaż tylko było 6 stopni zimna. — W *Rewlu* młody Chłopak wynalazł wózek o 6ciu kołach, w którym człowiek bez żadnej pomocy obcej siły może się powozić.

*Niemcy.* — Gazeta rządowa *Pruska* donosi, że N. CESARZOWA Rossyjska i CESARZEWICZ Następca Tronu, d. 27 b. m. wyiechali z Berlina do Petersburga. — Do *Hamburga* zwykła poczta z *Londynu* d. 24 b. m. nieprzybyła; może z powodu zbytecznej kry. — Z *Tryestu* odpłynął do *Grecji,* Austrjacki pełnomocny Minister przy Królu Greckim, Kawaler *Prokesz.* — W *Prusach* ma być postanowiony podatek od Psów.

*Anglja.* — Cały Londyn zaięty iest rozmowami o zmianie Ministrów. — Gdy Król Angielski d. 17 b. m. wracał do pałacu St. *Zams,* Lud powitał go okrzykami radości. — Król nie iest zadowolony z postępowania Lorda *Burgham,* z powodu iego polityczno-szarlatańskiego działania w czasie teraźniejszej podróży w Anglji i Szkocji.

*Hiszpanja.* — Mieszkańcy w prowincjach Hiszpańskich sprzyiaiący *Don Karolowi,* teraz po odwołaniu *Rodila,* nieco odetchnęli, gdyż ten dziki człowiek okrutnie obchodził się z wszystkiemi Karlistami gdy zaiął miejsca ich pobytu. — Jenerał *Mina* odwiedził swą matkę maiącą lat przeszło 90, której przez lat kilkanaście nie widział; upadł iej do nóg i prosił o błogosławieństwo w teraźniejszym zawodzie. — Skarb Królowej wyniszcza się co raz bardziej, miano nadzieie, że *Rotszyldowie* utworzą pożyczkę, lecz teraźniejsza zmiana Ministrów zniweczyła ich proiekt. — Karliści podstąpili pod mury *Pampeluny,* Jenerał *Mina* dowiedziawszy się o tem, zbliżył się w przemagaiącej sile, nastąpiła walka, po której cofnęli się pierwsi. — Zapewniaią w Hiszpanji, że *Rodilowi* przypisać należy, iż dotąd trwa wojna domowa w tym kraiu; myślał on bardziej o rozrywkach i zbieraniu pieniędzy, niż o sprawie narodu. Czas wyiaśni tę zagadkę. — *Don Karol* teraz iest zdrów i ma zupełną ufność w sprawiedliwej sprawie za którą walczy. Mówią, że żegnaiąc się z swą Małżonką w Anglji, rzekł: „albo mnie ujrzycie Karolem Vtym, albo tru-

pem." — Ministrem wojny niezawodnie iest mianowany Jenerał *Landers*, lecz oświadczył, że tylko zgodnie z wolą Kortezów działać będzie.

*Turcja.*— Ostatnie wiadomości z *Stambułu*, oznajmiaią bardziej pokój niż wojnę. Sułtan ma odbyć rewją wojsk lądowych i flotty, poczem pułki wrócą do zwykłych garnizonów.

*Francja.* — Xżę *Talejrand* miał przybyć do Paryża d. 22 b. m. — W zachodniej Francji znowu powstaią *Szuani* i to w większych hufcach iak dotąd. Dnia 14 b. m. oddział ich pod dowództwem nieiakiego *Den*, napadł na transport pieniędzy rządowych, eskortowanych przez 20 karabinjerów, którzy walczyli z Szuanami; walka była krwawa.— W Paryżu odebrano przez telegraf wiadomość z Anglji, że Xżę *Welington* objął urząd pierwszego Ministra Angielskiego i wykonał przysięgę. — Marszałek *Sult* przybył do Paryża. — Mówią w Paryżu, że ieden z Karlistów Francuz: wyzwał Pana *Tjer* na poiedynek. — D. 20 b. m. przybyły depesze z Londynu od Sekretarza poselstwa Francuz:, mówią że Xżę *Welington* przyrzekł wspierać teraźniejsze Ministerjum Francuzkie, lecz z niektóremi zastrzeżeniami, zapewne co do sprawy Hiszpanji i Portugalji. — W giełdzie Paryzkiej od dni 6ciu wszelkie papiery stały w mierze, lecz podobno znowu spadną.

*Rozmaitości.* — Zdaie nam się coś dziwnego, 3cie lub 4te śluby małżeństw. Jednakże, trzeba przyznać, chociaż tak pyszni z naszej cywilizacji, bardzośmy w tyle pozostali, pod względem małżeństwa, i musiemy bardzo spieszno postępować dla cofnienia się do doskonałości przeszłych czasów. I tak w 4tym wieku, pod panowaniem Papieża S. *Domazego*, pewna Niewiasta, maiąca iuż 22 mężów, zaślubiła mężczyznę który iuż miał 20 żon. Mąż wszelako przeżył żonę, i widziano go iako zwycięzcę, przytomnym na pogrzebie swoiej *dwudziestej pierwszej* żony z wieńcem na głowie i rószczką palmową w ręku. — *Wartość czasu.* Wielki Kanclerz *Brugham*, najpracowitszy człowiek w Anglji, nie wychodzi często z izby wyższej parlamentu, iak o północy, a zawsze wstaie o 4tej godzinie z rana. Doktor *Kotton Marter*, który znał cenę czasu, we wszystkich rzeczach, nie chciał go tracić nadaremnie ani iednej minuty. Nadedrzwiami swego gabinetu dużemi głoskami napisał, *bądź krótkiem.* — *Ursinów*, professor uniwersytetu w Hejdelbergu chcąc zapobiedz, aby próżniacy i gaduły nie przerywali iego godzin pracy poświęconych, napisał przywchodzie do swej bibljoteki: *przyiacielu, ktokolwiek iesteś, który tu wchodzisz, staraj się nie być przewlekłym, albo, idź precz.* — Majtkowie Chińscy sporządzaią sobie szczególniejszego rodzaiu odzież dla zabezpieczenia się od zimna i słoty; spaiaią oni razem iedną przy drugiej trzcinę bardzo cienką i nader giętką, z czego tworzą rodzaj grubego płótna z którego robią sobie pantalony i kaftaniki, uważaiąc ażeby te trzciny szły zawsze prostopadle. Deszcz chociażby najobfitszy spływa po nich iak po piórach ptasich. Amerykanie północno-zachodni odziewaią się zwykle szatami podobnego rodzaiu.

---

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Woroniecki Kalixt Xiążę z Glinek, Bołnowski Urzęд 8 klassy z Wilna, Ellert Feldjeger z Berlina.

DONIESIENIA.

Do Fabryki Porteru J. G. Glimpfa przy ulicy Krochmalnej Nr 1108, potrzeba w dobrym stanie kilka WARSZTATOW STOLARSKICH, wraz z przynależnemi do tego rozmaitemi narzędziami. Ktoby więc takowe posiadał, niech wiak najkrótszym czasie zgłosić się na miejsce nieomieszka.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Szafy, Stoliki, Lustra, Konie, Wóz, Kocz, i t. p. w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2929, w dniu 1 Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną. — *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. W. M.

W dniu 1 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, tu w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 523, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krze-

słą, Szafy, Komoda, Łóżka, Lustro, Zegar bronzowy, i t.d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbotewski* K.

Dwie STANCJE do nięcia każdego czasu przy ulicy Nalewki i Sto Jerskiej Nr 2264. Wiadomość w tymże domu u Stróża lub w Restauracji Dębickiego.


Possessja w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3048 położona, zdomu frontowego, officyny, dwwalni i innych zabudowań, ogrodu i gruntu ornego składaiąca się, sprzedaną zostanie przez Licytacją publiczną Sądową, na Audjencji Trybunału Cywilnego Wdztwa Mazowieckiego, w dniu 3 Grudnia 1834 r. o godzinie 10 z rana odbyć się maiące. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Trybunału, u W. Podbielskiego Pisarza, iako też u Mecenasa Brzezińskiego przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 mieszkaiącego.

Wczoraj nadszedł transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego, do domu Kuleszy przy ulicy Nalewki pod Nr 2245.

KAZIMIERZ ORŁOWSKI Czeladnik Professji Siodlarskiej, zagubił następuiące PAPIERY: Książkę Legitymacyjną, Metrykę, Akt iedynactwa uwalniaiący od Wojska i Wanderbuch Krakowski. Uprasza znalazcę o oddanie za nagrodą do Urzędu Municypalnego, gdyż z takowych korzyści mieć nie może, ponieważ zastrzeżenie do Urzędu Municypalnego, iuż podane zostało.

Przy końcu miesiąca Września r. b. przeieżdżał mieiaki W. Chmielewski, mieniący się być zamieszkałym w Warszawie, któremu na noclegu we wsi Chrzcimnie, skradziono parę KONI, z których to ieden znajduie się pod obserwacją Wójta Gminy Nasielsk, w Obwodzie Pułtuskim Wdztwie Płockiem położone, zechcę się więc W. Chmielewski za zwrotem kosztów, zgłosić po odbiór tegoż.

ALOIZY STANKIEWICZ, sprawuiący interessa Obywatelskie z Królestwa przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Nr 385, mieszkaiący, zawiadamia osoby interessowane że Dobra z trzech folwarków składaiące się w Obw: Pułtuskim, Wojew: Płockiem, nad rzeką spławną Narwią, od Warszawy o mil 8 położone, w Lasy, Pastwiska i Jeziora zarybione obfituiące, do 1000 dusz ludności maiące, są z wolnej ręki do sprzedania, lub wydzierżawienia. Folwark ieden czyniący dochodu rocznego 8000 złp:, może być wypuszczony w dzierżawę na lat 3 lub 4, ieżeli na Nowy rok kontrakt zawarty zostanie. Na drugim folwarku lokowana iest summa zastawna złop: 65,000, ten może być w każdym czasie od Sgo Jana wydzierżawiony pod kondycją zaliczenia 30,000 złp: i dopłaty przypadaiącej kwoty dzierżawnej. Wszystkie zaś trzy folwarki, łączność z sobą maiące iedną gminę i parafją składaiące, mogą być każdego czasu sprzedane.


Jest do sprzedania KLACZ wierzchowa, anglizowana, dobrze uieżdżona, mogąca być także użytą do powozu. Wiadomość powziąść można pod Nr 1346 Lit: B. przy ulicy Mazowieckiej, u Stróża domu.

---

*** Maiewski przy ulicy Bednarskiej ma honor donieść, iż zacznie dawać codziennie prócz Sniadań Obiady z 5ciu dań smacznie urządzonych niemniej i Kolacje świeże z 3ch i więcej odmian, oczem dziś na iutro dla dogodności publicznej donosić będzie. Cena obiadu zwykłego poiedyńczo w mieiscu lub na ulicę zł: 2, miesięcznie antycypatiwe zł: 50, obiady zaczynać się będą od godziny 1 i dla dogodzenia niemogącym przyjść wcześniej, trwać będą do 4, prócz tego małego Tabldotu można mieć wszelkie iedzenia z karty, równie przyjmować będzie obstalunki czy to na sniadanie, obiady lub kolacje, a w guście takim iaki sobie osoba życząca zadysponuie, za nader umiarkowaną cenę i tak: Jutro na sniadanie Polędwica z serdela:, Pieczeń huzarska z kapus:, Zrazy zawiia: z kaszą owarza:, Pekeflejsz na gorąco z chrza:, Zrazy a la nelson na spirytusie, Muszczki w krotonach, Marynata z ryb. OBIAD: Barszcz polski z uszkami i kiełbasą, Rosoł z makaro:, Sztukamięsa rumiana i biała, Potrawa z gęsi z kaszą perło: i grzyba:, Kaczka z rożna, Rogale faszero: iabłkami z pieca. KOLACJA: Kaszka pszen: na mleku z masłem, Kotlety z kartofla:, Kapłon z serdela: i Kwiczoły. Obowiązkiem Gospodarza będzie by mógł sobie zjednać łaskawe względy iak dotąd doznawał od Szanow: Gości.

---

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.* SNIADANIE: Zaiąc z sałatą, Sztufada woło: i cielę po neapolitań:, Mostki sarnie z sosem winnym i muszczkami, Kluski saskie, Kołdony, Bigos hultajs, Kiełbasa z rożna z musztar:, Ozór po gospodarsku, Kwiczoły, Barszcz burako: z uszkami, Rosoł z kaszką iaiową.

---

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Panna na wydaniu. Kozioł.*